PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 3 kwietnia 1929 r. | Nr. 76

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 31.III w koresp. z Katowic omawia politykę mniejszościową wojew. Grażyńskiego i zaznacza, że nic tak nie utrwala go na stanowisku, jak domaganie się jego ustąpienia przez niemiecką prasę prawicową.

Dziennik podkreśla, że przed trzema laty mniejszość niemiecka wiele sobie obiecywała po marsz. Piłsudskim — a tymczasem jego mąż zaufania, Grażyński, zupełnie zraził do siebie wszystkich Niemców.

Dziennik podaje dalej rozmowę z wojew. Grażyńskim, który uskarżał się na postępowanie Volksbundu, nazywając je zbyt agresywnem; swojemi zabiegami o szkoły mniejszościowe chce Volksbund tylko okazać, że granica polsko-niemiecka powinna ulec rewizji. Tak więc, według wojew. Grażyńskiego, — pisze koresp. — celem Volksbundu jest oderwanie polskich terytorjów.

Hufvudstadsbladet 29.III wyjaśnia położenie wewnętrzne w Polsce w ten sposób, że obecny rząd znajduje się między opozycją sejmową, a jeszcze poważniejszą opozycją zwolenników marszałka z płk. Sławkiem na czele. Zwolennicy marszałka dążą do bezwzględnej dyktatury, podczas gdy prem. Bartel liczy się ze stanowiskiem sejmu, co ułatwia znacznie pracę rządu, ale odwleka umożliwienie planów piłsudczyków Także sam marszałek liczy się z sejmem, nie będąc pewny, czy bezwzględna dyktatura się powiedzie. Ostatnio zachwiał się rząd Bartla wskutek trudności finansowych, których ofiarą padł min. skarbu Czechowicz, co było wodą na młyn płk. Sławka, a osłabiło znacznie rząd, tak że zmiana gabinetu stała się bardziej aktualna. Według ostatniego planu Bartla, ma powstać nowy rząd, złożony z kilku ministrów mających pełną niezależność w swych kompetencjach i tworzących „radę gabinetową“ podczas gdy reszta byłaby bezwzględnie zawisła od premjera. Na czele tego gabinetu stanąłby premjer Bartel lub marsz. Piłsudski. Premjer Bartel liczy w przeprowadzenie tego zamiaru na poparcie opozycji, która woli poprzeć jego niż zwolenników marszałka. Z drugiej strony płk. Sławek liczy na poparcie kół wojskowych, które wskutek znacznych przesunięć i przeniesień będą obsadzone odpowiednio do życzeń piłsudczyków.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The New York Herald 29.III (Paryż) Koresp. z New Yorku podaje streszczenie artykułu nowojorskiego wydania tego pisma p. n. „Germany‘s Choice“. Autor pisze m. in., iż stanowisko Schachta nie jest łatwe. Zadaniem jego jest przekonać opinję niemiecką, iż przyjęcie ciężaru przez Niemcy, wynoszącego niewiele mniej, niż obecne raty roczne wysokości 625.000.000 dol., nie da się uniknąć, gdyż obniżenie rat rocznych przez plan Dawes‘a stworzyło taką sytuację, iż dalsze koncesje w tym względzie są mało prawdopodobne. Jeżeli spłata odszkodowań będzie

trwała, to aljanci po pokryciu długów amerykańskich otrzymają zaledwie połowę tego, co wydali na pokrycie szkód, wyrządzonych przez inwazję niemiecką. Autor podkreśla dobrą wolę aljantów w dziele odbudowy Europy i ugruntowania pokoju oraz zaznacza, że zwyciężeni byli traktowani z dużą pobłażliwością. Dzięki aljantom Niemcy pozbyły się Hohenzollernów i znajdują się na drodze do pomyślności. Niemcy wypełniają obecnie wielki program ekspansji przemysłowej i handlowej, która w znacznej mierze zależy od uzyskania obcego kapitału i zdobycia zaufania zagranicą.

W chwili obecnej Niemcy stoją przed alternatywą przyjęcia rachunku reparacyjnego w przedstawionej im formie lub utracenia — w razie odmowy — korzyści, jakie osiągnęli na rynku światowym. Dobrym znakiem dla Niemiec, jak również i dla ich wierzycieli, jest zachowanie się delegacji niemieckiej, która zaniechała przedstawiania Niemiec, jako państwa, niemogącego podołać zobowiązaniom płatniczym. Była to bezpłodna i niebezpieczna polityka, którą dr. Schacht, jako mąż stanu i ekonomista w krytycznym momencie porzucił. Autor chwali Schachta za jego stanowisko.

The Chicago Daily Tribune 28.III (Paryż) Henry Wales pisze m. in., iż Schacht powrócił z Berlina z pełnomocnictwem zawarcia ugody z aljantami w sprawie odszkodowań na podstawie wyłuszczonej przez aljantów, a, mianowicie, że globalna suma odszkodowań ma wynosić 10 miljardów dolarów, której okres spłat oraz ich wysokości mają być określone przez ekspertów finansowych. Założenie międzynarodowego super-banku, zadaniem którego ma być przeprowadzenie odszkodowań w naturze oraz ewentualna mobilizacja i komercjalizacja długu niemieckiego, zostało w zasadzie przyjęte, o ile delegaci dojdą do porozumienia odnośnie wysokości rocznych rat oraz okresu ich spłat.

Svenska Dagbladet 27.III w art. wst. nawiązuje do artykułu Keynes'a w angielskiem czasopiśmie gospodarczem, w którem Keynes wyraża pogląd, że Niemcy mogłyby uzyskać sumy potrzebne do spłacenia długów, gdyby obniżyły płace robotnikom i przez wywołanie w ten sposób zniżki swych towarów zwiększyły ich wywóz o 40%. Autor zwraca uwagę, że wykonanie tego planu wywołałoby wielki popyt na niemieckich robotników, zwłaszcza zagranicą, co uniemożliwiłoby ich zastosowanie do obniżania cen wyrobów do czasu spłacenia długów. Powtóre inne kraje mogłyby również obniżać ceny w celach konkurencyjnych, tak, że plan nie dałby się przeprowadzić. Zdaniem autora, ten plan, jak wiele innych, dowodzi niemożliwości wyciśnięcia z Niemiec wysokich sum, które kiedyś uznano za możliwe, a dziś rzeczywistość wykazuje, jako niemożliwe do osiągnięcia.

The Times 30.III Koresp. z Paryża w sprawozdaniu z sesji komitetu ekspertów pisze, że posiedzenie czwartkowe po świętach poświęcone będzie po raz pierwszy dyskusji nad wysokością odszkodowań. Zdaniem koresp., przedwstępne prace komitetu stworzyły podstawę do pomyślnego rozwiązania tej kwestji.

The Daily Telegraph 27.III koresp. z Paryża pisze, że Owen Young uważa 1.600.000.000 marek, jako minimum spłat rocznych, i że jest on zdania, że będzie można skłonić delegację niemiecką do przyjęcia 1.800.000.000, a nawet 1.900.000.000 marek jako wysokości raty rocznej.

Le Petit Parisien 29.III pisze: po wypowiedzeniu się delegatów wszystkich państw na konferencji zwołanej przez przewodniczącego Owen Young'a, odnosi się wrażenie, że nieunikniony jest powrót do planu Dawes'a, którego wogóle nie należało porzucić oraz przyjęcie za podstawę dyskusji wysokości normalnych rocznych spłat określonych w planie Dawes'a.

Le Journal 29.III pisze: Niemcy wiedzą już obecnie, że delegaci państw sprzymierzonych stanowią zwarty blok o ustalonem minimum żądań od których nie mogą te państwa odstąpić. Wiedzą oni również, że Stany Zjednoczone podzielają ten pogląd państw będących wierzycielami Rzeszy i zgadzają się z tem, że program Aljantów powinien stanowić podstawę dla dalszej dyskusji, która ma doprowadzić do porozumienia.

Wiadomo więc już obecnie, że tylko brak zdrowego sensu ze strony Niemiec i lekceważenie zobowiązań, wypływających z traktatów mogłoby doprowadzić do rozbicia konferencji ekspertów.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Laisvas Žodis (Tylża) z drugiej połowy marca w obsz. art. p. n. „Izolacja Litwy" doszukuje się przyczyn tej izolacji w przewrocie grudniowym z r. 1926, oraz w polityce Woldemarasa, który „dla zadowolenia swoich osobistych ambicyj", opłacany sowicie przez Niemców, popychał rozmyślnie Litwę do ostatecznego zerwania stosunków nietylko z Polską, lecz i z państwami bałtyckiemi oraz skandynawskiemi. Dziennik w sposób nader obraźliwy wypowiada się o Woldemarasie i Smetonie, którym zarzuca zaprzedanie się Niemcom i Rosji. „Bezczelność Woldemarasa przechodzi wszelkie granice", na dowód czego dziennik przytacza szereg faktów, a m. in. ten, że „dyktator litewski, żyjąc z cudzą żoną, podczas wizyty u Ojca Św. przedstawił ją jako swoją ślubną małżonkę". Pozatem dziennik obszernie rozwodzi się nad polityką Woldemarasa, „której jedynem celem jest podjudzanie Litwy przeciwko Polsce"... „Podłość i głupota Woldemarasa — pisze L. žodis" — nie ma granic". Najbardziej dziennik litewski oburza się z tego powodu, że wraz z Smetoną roztrwonili pieniądze publiczne zagranicą, dalej, że Woldemaras złamał słowo honoru, dane w imieniu państwa litewskiego, przy podpisaniu rezolucji Rady Ligi z grudnia 1927 w sprawie nawiązania stosunków z Polską. W końcu dziennik podkreśla potrzebę utworzenia bloku państw bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonja, Polska i Finlandja) dla dzieła pokoju na Wschodzie Europy. Wrogami wyżej wymienionych państw są — wg. dziennika — Sowiety i Niemcy, przeto też „państwa bałtyckie przy zachowaniu całkowitej swej odrębności, powinny wraz z Polską wspólnie przeciwstawić się wrogom zewnętrznym". Dziennik wzywa społeczeństwo do obalenia obecnego rządu „wyrodków i zaprzedańców niemieckich" na Litwie. „Po zawarciu traktatu z Niemcami, Litwa stała się przedmurzem niemiec. przeciwko Łotwie, Estonji i Polsce i będzie musiała w przyszłości postępować w myśl rozkazów niemieckich. Nadeszła już chwila do wyrzucenia judaszów litewskich — Woldemarasa

i Smetony — z granic Litwy, która już nie może dłużej znosić narzuconej przez nich niewoli". Pozatem dziennik uważa, że „realna polityka wymaga, by Litwini uścisnęli dłoń wyciągniętą przez Polaków do zgody".

Laisvas Žodis (Tylża) z marca streszcza doniesienie „Elty" o utworzeniu na uniwersytecie Wileńskim katedry jęz. litewskiego i zapytuje ironicznie: „Czy Woldemaras i z tego powodu ma zamiar złożyć skargę do Ligi Narodów".

Laisvas Žodis (Tylża) z drugiej połowy marca w art. wst. p. n. „Głód, spekulacja i niezaradność rządu", ostro krytykuje rząd Woldemarasa, szczególnie dobitnie podkreślając wykorzystywanie przez rząd ten niedoli rolników, dotkniętych nieurodzajem w r. ub. Dziennik w dosadnych barwach maluje nadzwyczaj ciężkie położenie ekonomiczne miejscowości, nawiedzonych nieurodzajem. Niezaradność akcji ratowniczej rządu jest — wg. dziennika litewskiego — wprost karygodna. Wyasygnowana przez rząd Woldemarasa suma 10 milj. litów na zakup zboża siewnego stanowi, tylko kroplę w morzu, w porównaniu do potrzeb poszkodowanych rolników. Akcja rządowa została zorganizowana w ten sposób, że zapomogi otrzymali nie ci rolnicy, którzy jej rzeczywiście potrzebują, lecz wyłącznie zwolennicy rządu". Dziennik przytacza szereg artykułów litewskiej prasy opozycyjnej, z których wynika, że „akcja pomocy rządowej była czystym interesem dla rządu, albowiem za udzielone w naturze pożyczki rząd pobiera 30% rocznie". Następnie dziennik z uznaniem podkreśla usiłowania opozycji litewskiej, w kierunku wspomożenia nawiedzonych nieurodzajem miejscowości i potępia akcję rządową, usiłującą zniszczyć pożyteczną pracę opozycji. W końcu dziennik wytyka Woldemarasowi miljony zarobione na nieszczęściu rolników litewskich, i wzywa społeczeństwo litewskie do zapamiętania sobie „dobroczyńców", w chwili, gdy nadejdzie czas porachunku.

Laisvas Žodis (Tylża) z drugiej połowy marca zamieszcza obsz. feljeton, w którym w sposób karykaturalny przedstawione są „ciemne sprawki finansowe dyktatorów litewskich — Woldemarasa i Smetony". W feljetonie została charakterystycznie ujęta cała „krasomówczość" Woldemarasa, której ten musiał użyć celem wymuszenia podpisu prezydenta pod zawartym układem litewsko-niemieckim. Prezydent Smetona przedstawiony jest w feljetonie, jako człowiek, odczuwający wyrzuty sumienia z powodu zaprzedania Litwy Niemcom; wszelako czek, wypisany przez Woldemarasa, rozporządzającego miljonowemi funduszami państwa, zrobił swoje i Smetona umowę podpisuje, przyczem Woldemaras nazywa go „durniem".

Ten sam dziennik, omawiając niezwykły wzrost emigracji z Litwy, dodaje: „Woldemaras rozmyślnie stosuje niezmierny ucisk względem mieszkańców, by czemprędzej wprowadzić w życie umowę kolonizacyjną z Niemcami".

Lietuvos Žinios 28.III w odpowiedzi na zarzuty chrz.-demokracji, że ludowcy litewscy nie pozostają względem rządu Woldemarasa w stanowczej opozycji, przypomina, że zarzut ten dałby się przedewszystkiem zastosować do litewskiej partji klerykalnej, która stanęła w opozycji do rządu nie natychmiast po przewrocie, lecz po tem, gdy narodowcy odsunęli ją od władzy. Litewskie stronnictwo ludowców od samego przewrotu po dziś dzień stoi na stanowisku ustroju demokratycznego i pozostaje w opozycji do rządu, z tych powodów zasadniczych, a nie ze względów czysto partyjnych, jak to czyni obecnie litewska chrz.-demokracja, która dla otumanienia szerokich warstw narodu przybrała pozory najskrajniejszej lewicowej opozycji.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Berliner Tageblatt 28.III pisze, że wprawdzie został podpisany traktat handlowy estońsko-niemiecki, ale do dziś dnia nie jest załatwiona sprawa odszkodowania za wywłaszczoną ziemię obywateli niemieckich, wobec tego zachodzi pytanie, czy traktat będzie przez Niemcy ratyfikowany. Traktat ten mógł być już dawno podpisany, lecz sprawa odszkodowania stała temu na przeszkodzie.

Dziennik podaje szczegóły traktatu i podkreśla, że Niemcy uzyskały od Estonji ustalone traktatowo cła na wyroby porcelanowe, igły, narzędzia, zabawki, podczas gdy Estonja otrzymała stałe cła na wywóz do Niemiec konserw rybnych i śledzi.

POLITYKA ZAGRANICZNA WĘGIER.

Vossische Ztg. 31.III podaje za *Az Est* oświadczenie premjera Bethlena, który wyraził nadzieję, że Węgry, posiadające liczne traktaty handlowe z różnemi państwami, muszą zawrzeć też traktat handlowy z Niemcami, który jest b. ważny. Bethlen sądzi jednak, że Niemcy muszą dać duże ustępstwa dla rolnictwa węgierskiego, jeżeli chcą uzyskać ustępstwa w dziedzinie przemysłu. Węgry bowiem są krajem rolniczym. Co do sprawy rewizji traktatów, Bethlen uważa za konieczne, aby całe społeczeństwo węgierskie było zgodne w postępowaniu. W stosunkach zagranicznych wskazał na stałe poprawianie się stosunków z Francją. Pakt przyjaźni z Polską dodatnio oddziaływa na stosunki zewnętrzne Węgier. Inicjatywa Niemiec i Kanady w sprawie mniejszości narodowych przyczyniła także rządowi węgierskiemu wiele pracy, albowiem Węgry uważają odpowiednią ochronę mniejszości za elementarny warunek pokoju.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

La Nation Roumaine 29.III w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu ugody co do żeglugi na dolnym Dunaju i sądownictwa na tym odcinku. Przedstawicielstwo rumuńskie w „Europejskiej Komisji Dunajskiej" zdobyło 1) dwóch przedstawicieli (obok przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch), oraz 2) sprawowanie sądownictwa w pierwszej instancji na odcinku Braila — Sulina tylko przez sądy rumuńskie.

L'Indépendance Roumaine 29.III wyraża zadowolenie z powodu ugody dunajskiej, zawartej w Genewie, gdyż uszczupla ona, zdaniem autora, prawa Rumunji w żegludze dunajskiej, zwłaszcza przez uprawnienia Komisji Europejskiej Dunaju na odcinku Braila — Galac.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH. UREGULOWANIE KWESTJI RZYMSKIEJ.

La Nation Roumaine 28.III w art. wst., omawiając plebiscyt Włoch za faszyzmem, nazywa go dru-

giem niebywałem zwycięstwem Mussoliniego, po doprowadzeniu do zgody z Watykanem. Plebiscyt dał dowód, że do zwolenników faszyzmu należy prawie cały naród włoski, zadając jednocześnie kłam opozycji faszystów, twierdzącej, że faszyzm rządzi przemocą. Porozumienie z Watykanem dowodzi, że Mussolini pozyskał uznanie najpoważniejszego czynnika międzynarodowego, najbardziej uniwersalnego w postaci Watykanu, co już daje się odczuwać jako atuty Włoch w Genewie, Ameryce Południowej i na bliskim Wschodzie.

Viitorul 28.III donosi, że po zawarciu porozumienia między Watykanem a rządem rzymskim ujawnił się wpływ Watykanu na Bułgarję za pośrednictwem rządu włoskiego. Wobec tego organ synodu bułgarskiego „Cerkowen Westnik“ zwraca się do rządu, aby nie dopuścił do utworzenia nuncjatury papieskiej w Sofji, gdyż byłoby to ważnym krokiem na drodze szerzenia katolicyzmu w prawosławnej Bułgarji.

Il Mattino 31.III w art. wst. zbijając zarzuty przeciwników faszyzmu, jakoby faszyści zniszczyli ruch spółdzielczy, stwierdza nadzwyczajny rozwój spółdzielczości we Włoszech, w których jest dzisiaj 4.000 spółdzielni, liczących razem 400.000 członków.

MOCARSTWA A ZSRR.

PAŃSTWA AZJATYCKIE A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 26.III omawia w art. wst. stosunki handlowe anglo-sowieckie po zerwaniu stosunków dyplomatycznych i stwierdza upadek handlu anglo-sowieckiego, na poparcie czego przytacza cały szereg danych statystycznych. Autor, mimo iż zdaje sobie sprawę, że Rosja niezależnie od swych bogactw naturalnych jest w obecnej chwili krajem biednym i że pomyślność jej jest kwestją dalekiej przyszłości, jednak uważa, iż stosunki handlowe anglo-sowieckie winny być jaknajrychlej nawiązane i eksport angielski do Rosji winien być potrojony w ciągu najbliższych kilku lat kosztem Niemiec i Ameryki. Nawiązanie stosunków handlowych z Sowietami winno być pierwszym aktem nowego rządu.

The Daily Mail 28.III koresp. z Rygi donosi o poważnym konflikcie, jaki powstał pomiędzy Stalinem a prezydjum Międzynarodówki komunistycznej na tle polityki sowieckiej w Indjach. Komuniści domagają się wywołania rewolucji na terenie Indyj, podczas gdy Stalin jest przeciwny temu ze względu na widoki nawiązania stosunków handlowych z Anglją, tembardziej, że obecnie bawi w Rosji handlowa delegacja brytyjska.

The Daily Mail 28.III i inne dzienniki londyńskie donoszą o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Afganistanu.

The New York Herald 28.III (Paryż) Koresp. z Kalkuty donosi, że na granicy indo-afgańskiej krążą pogłoski, iż Rosja planuje inwazję Afganistanu. Odbywa się koncentracja wojsk sowieckich na północnej granicy afgańskiej i władze sowieckie nie pozwalają poddanym afgańskim na przekraczanie granicy rosyjskiej.

STANY ZJEDN. A. P. A KONTYNENT.

The Times 26.III poświęca art. wst. ustąpieniu Kellogg'a ze stanowiska sekretarza stanu. Dziennik podkreśla rolę, jaką Kellogg odegrał w utrwaleniu pokoju międzynarodowego. Autor wyraża również wielkie uznanie dla osobistych zalet Kellogg'a. Nowy sekretarz stanu Stimson obejmuje stanowisko w chwili, kiedy stosunki pomiędzy Waszyngtonem a Londynem są tak serdeczne i przyjazne, jak nigdy przedtem.

Vossische Ztg. 30.III podaje list otwarty prezesa Unji paneuropejskiej Coudenhove-Kalergi do Prezydenta Hoovera, w którym nawołuje Amerykę do pomocy w pracy nad urzeczywistnieniem tej unji. Dalej Coudenhove prosi Hoovera o poparcie moralne dla tej akcji celem szybkiego zjednoczenia Europy.

Corriere della Sera 30.III w art. wst. wyraża obawę o wpływy Stanów Zjednoczonych w Afryce, które widoczne są już od r. 1919, ale wzmagające się obecnie co raz bardziej, tak, że w przyszłości mogą zagrażać pod względem gospodarczym państwom śródziemnomorskim.

DALEKI WSCHÓD.

Vossische Ztg. 28.III pisze, że z chwilą wypowiedzenia wojny przez rząd nankiński rządowi narodowemu w Hankou, skończyła się krótka przerwa pokojowa, jaka nastąpiła po zwycięskiej kamp. wojsk południowych. Zaczął się więc znów okres wojen bratobójczych i nie można powiedzieć, czy rząd nankiński da sobie radę z buntującymi się generałami w Han kou. Tam bowiem zgromadzili się generałowie niezadowoleni z silnej ręki Czang-Kai-Szeka. Mniejsze starcia trwały już od dłuższego czasu. Na szczególną uwagę zasługuje zachowanie się „chrześcijańskiego“ generała Feng-Ju-Sianga, który posiada w pogotowiu wojennem dobrze zaopatrzoną i karną armję, a nie przyłącza się do żadnej z walczących stron. Oficjalnie zalicza się on do Koumintangu, i nie zrywa z nim, ale znacznie oddalił się od rządu nakińskiego. Dalszy bieg wypadków w Chinach niewątpliwie w wysokim stopniu będzie zależał od zachowania się tego generała.

Le Journal 1.IV. Saint Brice pisze w związku ze wznowieniem wojny domowej w Chinach, iż sytuacja byłaby o wiele bardziej niebezpieczna, gdyby Czang-Kai-Szek nie powziął szczęśliwej myśli unieszkodliwienia swego największego przeciwnika, przywódcy kantończyków, gen. Li-Czi-Sen. Może on obecnie udać się do Hankou i starać się opanować te ogniska niepokoju. Będzie mógł to jednak uczynić tylko o tyle o ile będzie miał zabezpieczone tyły swej armji. Z tej bowiem strony grozi mu niebezpieczeństwem armja gen. Fenga, który okupuje znaczne terytorja pomiędzy Szantungem a linją kolejową Pekin — Hankou. Feng zawsze zdradzał swoich sprzymierzeńców. Obecnie, popierając oficjalnie rząd nankiński, podał się jednak do dymisji ze stanowiska ministra wojny, dając za powód względy zdrowia; w rzeczywistości jednak chodzi mu o to, aby mieć ręce rozwiązane.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 **Drukowane na prawach rękopisu.**